

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 295

Wydawstwo i Redakcja „Kurier Częstochowski”  
Częstochowa, Adolf Hitler Allee 32. Tel. 2.45 i 3.49  
Konto pocztowo-czekowe: Warszawa 656.  
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Częstochowa, środa 15 grudnia 1943 r.

Wychodzi cztery razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi zł. 6.— (oprócz tego portu 72 gr.).  
Zamówienia przyjmowane za przelewem pocztowym  
Przedsiębiorstwo „Gen Gub”

Rok V.

„Nippon Times” o wojennych trudnościach St. Zjedn.

## „Daleka jest droga do Tipperary”

### Sily zbrojne USA straciły dotychczas 277.000 ludzi w wojnie z Japonią

TOKIO, 14 grudnia. — „Nippon Times” w artykule wstępnym p. t. „Daleka droga jest do Tipperary” podkreśla, że wojna przyniosła wojskom Stanów Zjednoczonych liczne kłopoty i trudności, i przyprowadziła do wielkiej ofiary. Formacje amerykańskie pomimo wszystkich przyrzeczeń swych obłudnych przywódców mają jeszcze przed sobą długą walkę, najeżoną trudnościami i krwawymi stratami.

„W rzeczywistości setki tysięcy młodych chłopów amerykańskich już nigdy nie odbędzie dalekiej drogi do Tipperary, do kraju swoich marzeń” pisze dziennik, „ponieważ według komunikatu głównej kwatery cesarskiej z ub. tygodnia, sily zbrojne Stanów Zjednoczonych straciły dotychczas w wojnie o wielką Wschodnią Azję 277.000 ludzi. Nasze formacje zmotoryzowane, które posuwają się niepewstrzymanie naprzód zarówno na równinach jak i w dżunglach i szerszą nieprzerwaną śmierć i zagładę, zespuły lubiacym przygody Amerykanom o chotę awantur wojennych. Wojna jest sprawa poważna, która dla Japonii oznacza zwycięstwo, wolność i urzeczywistnienie jej wyższych ideałów, dla Amerykanów natomiast niesie ona braki i troski, gdyż nie mają oni żadnych celów i ideałów, w imię których prowadzą walkę”.

Artykuł zwraca uwagę, że według danych kół armii amerykańskiej, stosunek poległych do rannych w wojsku Stanów Zjednoczonych wynosi dzisiaj 1:3, czyli jest dwukrotnie wyższy niż w pierwszej wojnie światowej. Z związku z tym „Nippon Times” oświadcza:

„Pierwsza wojna światowa w porównaniu z obecną była dla Stanów Zjednoczonych spacerem. Podobnie jak liczba poległych podwoiła się, tak samo też dwukrotnie wzrosła liczba innych strat. Wobec doświadczonych, dzielnych i doskonale wyszkolonych żołnierzy japońskich i niemieckich, Amerykanie nie mają innej ochrony jak tylko przewagę swego reklamowanego uzbrojenia. Wielu spośród nich poszło na wojnę, wyobrażając sobie że idą na zawody sportowe lub na zabawę. W chwili kiedy spojrzeli w oczy strasznej rzeczywistości, zalamali się, ponieważ brak im oparcia moralnego”.

TOKIO, 14 grudnia. — Znamieną przer-

### Trwają ciężkie boje obronne

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 14 grudnia. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 13 grudnia:

Na odcinku Kirowogradu i koło Czerkas nieprzyjacieli także wczoraj przeprowadził liczne ataki o zmiennej sile. Ciężkie walki obronne trwają z niezmniejszonym natężeniem.

W rejonie bojowym na północny wschód od Żytomierza bolszewicy podjęli świeżo sprawdzony atak siłami gwałtownie przeciwnymi, które odparto. Wojska nasze przystąpiły tam ponownie do ataku i rozbiły nieprzyjacielski przyczółek mostowy na zachodnim brzegu rzeki Teterew.

Na północ od jeziora Ilmeń oddziały wypadkowe jednej z dywizji strzelców niespodzianie wtargnęły do dobrze rozbudowanego nieprzyjacielskiego punktu operacyjnego. Po krótkiej gwałtownej walce zniszczono lub wzięto do niewoli załogę, składającą się z jednego batalionu sowieckiego.

Na pozostałym froncie wschodnim doszło tylko do walk o znaczeniu lokalnym.

W walkach na południe od Kerczu odznaczyła się szczególnie 3-cia rumuńska dywizja górską, pod dowództwem generał-majora Mociulskiego.

Na froncie południowo-włoskim dzień przebiegł bez większych działań bojowych.

Kilka samolotów nieprzyjacielskich, spośród których jeden zestrzelono, przeprowadziło w ciągu ubiegłej nocy loty nekające nad reńsko-wesetalskim rejonem przemysłowym.

### W jednym zdaniu

Jak donosi brytyjska służba informacyjna, Biały Dom podał do wiadomości, że prezydent Roosevelt wybiera się z wizytą na Syycję.

Korespondent londyński pisma „Ya” określa mianem ironii losu, że w Teheranie Churchill połączył się ze Stalinem słowami następującymi: „Znam Pana, Panie marszałku Stalinie, niech Bóg Pańską prowadzi”.

wę w walkach na południowym Pacyfiku określała tokijskie czynniki wojskowe jako ciszę przed burzą. Od 6-tej bitwy powietrznej koło Bougainville w dniu 3 grudnia, jak oświadcza się tutaj, nie zauważono na tym terenie ani okrętów liniowych, ani lotniskowców, a tylko pojedyncze krążowniki i kontrtorpedowce, towarzyszące konwojom. Zjawisko to nie oznacza jednak bynajmniej, jakoby alianci zrezygnowali ze swych baz powietrznych w punktach wylądowania. Z punktu widzenia strategicznego nie można niedoceniwać znacze-

nia Rabaul, ponieważ stanowi on największą bazę japońskiej linii obronnej, ciągnącej się wachlarzowato od Nowej Gwineji i Nowej Pomeranii ku Bougainville. Zajęcie Rabaul oznaczałoby przełamanie się przez tą część Pacyfiku do wewnętrznego Morza Południowego, czego alianci nie zdolali uzyskać w bitwach powietrznych koło wysp Gilberta, na odcinku środkowym. Ponieważ Japonia zdaje sobie w pełni sprawę ze znaczenia tego przedsięwzięcia, należy oczekiwać bardzo gwałtownych walk w tym rejonie.

## Bezskuteczny napór czerwonej armii

### Sytuacja na punktach ciężkości walk

BERLIN, 14 grudnia. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o sytuacji na froncie wschodnim:

W wielkim łuku Dniepru, który, po zupełnym niepowodzeniu czwartej sowieckiej próby przełamania, w rejonie na zachód od Smoleńska, stał się areną zakrojonych na większą skalę operacji bolszewickich, ofensywne wojska sowieckie wykrywają się coraz bardziej. Mimo, że poświęcano jedną dywizję po drugiej, nie zdołano przełamać niemieckich linii obronnych. — W przerażeniu tego gigantycznego boju dowództwo sowieckie ciągle było zmuszone uzupełniać na nowo swe osłabione oddziały. Akcja ta trwa tym dłużej, gdyż warunki atmosferyczne i terenowe niesłychanie utrudniają sprowadzanie rezerw i posiłków, a ponadto eskadry bojowe lotnictwa niemieckiego, nawet wśród najbardziej niepropyślnych warunków atmosferycznych, atakują dowóz sowiecki. Dochodzi do te-

go jeszcze fakt, że przede wszystkim sowieckie straty w czołgach, chociaż nie dobiegają nawet w przybliżeniu cyfr ofensywnych letniej i jesiennej, są jednakowoż tak wysokie, że dowództwo bolszewickie zmuszone jest do kontynuowania swych operacji, bez wspierania oddziałów piechoty silnymi jednostkami artylerii i broni pancernej.

Nie mniejsza danina krwi zapłacili bolszewicy w rejonie na zachód od Kijowa, gdzie rozwój niemieckich operacji ofensywnych zmusił dowództwo bolszewickie do najkarniejszego sprowadzenia znacznych sił z innych odcinków spokojniejszych.

Na całym odcinku środkowym i północnym inicjatywa spoczywała nadal w ręku niemieckim, przy czym wojska niemieckie drobnymi akcjami rozbiły sowieckie punkty oparcia oraz równocześnie ulepszały własne stanowiska.

Posel Sadak na łamach „Akszem” stwierdza:

## Polityka Turcji pozostaje nadal niezmienną

STAMBUŁ, 14 grudnia. — Rozmowy w Kairze stały się głównym tematem prasy niedzielnej w Stambule. Dzienniki wyrażają zdanie, że nastąpiło wyjaśnienie sytuacji.

Posel Sadak pisze w „Akszem”, że nie można posiadać żadnych wątpliwości co do wyników konferencji. Z oświadczeń złożonych przez ministra spraw zagranicznych Memenecoglu w obecności przedstawicieli prasy wynika, że ani sama konferencja w Kairze, ani też polityka Turcji, nie są owiane tajemnicą. Linia polityczna, opierająca się na zasadzie nieprawdzenia wojny, oparta jest doświadczeniami z okresu 3-ciu lat.

Odnosnie co do problemu, jaką politykę

Turcja obecnie będzie uprawiała. Sadak odsyła do słów tureckiego ministra spraw zagranicznych, w myśl których polityka turecka prowadzona będzie według wytycznych parlamentarnej komisji partii ludowej i jako taka pozostaje niezmienną.

BERLIN, 14 grudnia. — Oświadczenia tureckiego ministra spraw zagranicznych i komentarze prasy tureckiej do spotkania w Kairze, jak podkreślają dzisiaj w berlińskich kołach politycznych, stworzyły sytuację jasną, wskutek czego Anglia jest obecnie zmuszona do przedstawienia swego wojny nerwów na inne tory. Najnowszym celem stała się obecnie Bulgaria. Ofensywa w wojnie nerwów została otwarta pod po-

## Depesza Mussoliniego do Tenno

RYM, 14 grudnia. — W dzień rocznicy podpisania Paktu Trzech Mocarstw wystosował Mussolini do cesarza japońskiego, do premiera Tojo i do japońskiego ministra spraw zagranicznych Szigemitsu depeszę, w której dał wyraz niezłomnej woli państw, zjednoczonych w Pakcie Trzech Mocarstw, osiągnięcia ostatecznego zwycięstwa oraz silnej wiary w skuteczne zakończenie wojny. Szczególnie wskazał Duce na fakt, że Włochy przygotowały się obecnie, aby podjąć znów walkę u boku swych sprzymierzeńców.

### Zniszczono 25 dywizji Czungkingu

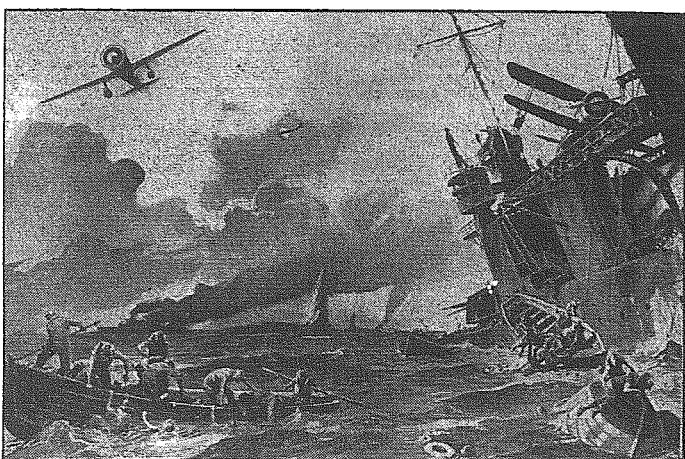
SZANGHAI, 14 grudnia. — Według komunikatu Głównej Kwatery Japońskiej, w środkowych Chinach, wojska japońskie w przeciągu jednego miesiąca zniszczyły na obszarze 6-tej i 9-tej straty wojennej nie mniej, niż 9 armii Czungkingu, liczących łącznie 25 dywizji, 5 armii Czungkingu, liczących 11 dywizji, rozbito w 910, 3 armie z 7-min dywizjami zniszczono do połowy, a jedna armia z dwiema dywizjami oraz 5 dalszych dywizji utraciły przeszło 2/3 swego stanu.

### Nalot terrorystyczny na Hanoi

TOKIO, 14 grudnia. — Agencja Domei donosi, że pewna formacja Stanów Zjednoczonych, składająca się z 8-min samolotów typu „B 24” i 4-ch „Curtissów P 40”, zaatakowała ponownie Hanoi. Wobec intensywnego japońskiego ognia artylerii przeciwołtowej samoloty amerykańskie zmieniły kurs i zrzucały swe bomby bezcelowo na dzielnicę, zamieszkaną przez ludność tubylczą. Między ludnością anamitów była 400 ofiar. Liczna dalsza rzesza Anamitów znalazła się bez dachu nad głową.

### Zamknięcie sesji parlamentu

SZTOKHOLM, 14 grudnia. — Jak donosi „Dagens Nyheter”, sesja jesienna parlamentu szwedzkiego zostanie zamknięta posiedzeniem tajnym oba izby w piątek. Na posiedzeniu tym złożyli sprawozdanie o polityce zagranicznej i o ostatnich wydarzeniach, jak również ich oddźwięku w Szwecji, premier oraz minister spraw zagranicznych.



Atak hydroplanów japońskich na lotniskowce USA.

### Benesz eksponentem bolszewizmu na Europie

BRATYSŁAWA, 14 grudnia. — Dziennik „Gardista” pisze z okazji podróży Benesa do Moskwy, że Benesz miał zawsze niezliczoną ilość politycznych koncepcji w kieszeni i krałzył z nimi wśród meżów stanu wielkich i małych państw, tak, że już obecnie żaden człowiek nie bierze go poważnie. Dzisiaj pozostaje mu tylko koncepcja bolszewicka, gdyż byłby on wreszcie stał się niemożliwym, tak podkreśla pismo, stwierdzając dalej:

„Benesz, obawiając się, aby nie został spławiony, popełnił na swoich polskich przyjaciół — jak ich sam nazywa — zdradę, a obecnie chce także zdradzić Protektorat Czech i Moraw, jak również i Słowację, aby potem zostać eksponentem bolszewizmu na Europie. Benesz odkrył swoje karty i tym samym rozstrzygnął o swoim losie.”

### Apel pułkownika Puaux

PARYŻ, 14 grudnia. — Naczelny dowódca ochotników francuskich do walki z bolszewizmem, pułkownik Puaux, wygłosił przed swym wyjazdem na front wschodni przemówienie przez radio francuskie.

Puaux apelował do Francuzów, aby obawiali się przede wszystkim niebezpieczeństwa bolszewickiego, przy czym oświadczył, że cywilizacja francuska oraz Francja znikną na zawsze, gdyby bolszewikom udało się pokonać niemieckie siły zbrojne. Puaux w zakończeniu wyraził nadzieję, że Francuzi okażą się godnymi legionistów francuskich na wschodzie.

### Konsystorz papieski nie będzie zwołany

RZYM, 14 grudnia. — Po ostatnich wypadkach zgrom w kolegium kardynalskim, na skutek których liczba członków z 70-ciu spadła do 43-ech, oczekiwano nowego zwołania konsystorza i mianowania nowych kardynałów.

Korespondencja z Watykanu, opublikowana w katolickim piśmie mediolańskim „Italia” stwierdza, że kwestia ta obecnie nie jest aktualna w Watykanie. Nieuzasadnione są wszelkie domysły pod tym względem, poszukujące uzasadnienia w fakcie, że poprzednik papieża Piusa XII zwykł był zwoływać konsystorz zazwyczaj w grudniu, przy czym przeważnie podawał do wiadomości nominacje nowych kardynałów. Papież Pius XII żadną miarą związany nie jest w zwoływaniu poprzednika swego. Pismo przypomina niepotwierdzone, lecz stale powtarzające się pogłoski, według których papież Pius XII, który, jak wiadomo, w okresie swego prawie 5-letniego pontyfikatu, nie mianował jeszcze ani jednego kardynała, zdecydował się nie mianować nowych kardynałów w czasie wojny, aby uniknąć wszelkich, wynikających z tego skutków politycznych.

Przyrodnie Roosevelt zatrzymał się na krótki okres w Meksyku. Z Kai... osza, iż Churchill przyjął przedstawicieli pr... oskiej, z którymi podzielił się opiniami wia... oskami na temat ostatnich konferencji. Gabinet japoński zatwierdził budżet na rok 1944-45, którego przewidziane wydatki wyniosły 15.243.000.000 jen.

### Po konferencjach w Kairze



— Stinksie, może dasz jakąś zagadkę do rozwiązania?  
— Jakże to, gentlemen! I to także?

# Rzeczywistość społeczna w Anglii

Zastanawiając się nad nastrojami szerokiej masy pracujących w Anglii, tygodnik londyński „New Leader” w jednym ze swych ostatnich artykułów widział, że zmuszony do stwierdzenia co następuje: „Po czterech i pół latach szerokie warstwy ludności angielskiej zaczynają zdawać sobie sprawę, że rząd Churchilla, w ciągu całej wojny, daży przede wszystkim do utrzymania wyższego kapitalizmu na terenie Wielkiej Brytanii oraz jej obszarów zamorskich. „Labour Party” pozwoliła się zwinąć w roku 1940, udzielając swego poparcia rządowi Churchilla w godzinach, gdy kapitalizm brytyjski znalazł się w śmiertelnym niebezpieczeństwie. Zdawało się wówczas, że w Anglii rozpoczyna się tworzyć podstawa lepszych warunków społecznych i trwałego pokoju światowego. W tym czasie jednak po stronie alianckiej przystąpiło do wojny najbardziej kapitalistyczne ze wszystkich państw Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Dzięki temu faktory klasa panująca w Anglii uzyskała bardzo silne wzmocnienie zaplecza. Warstwa ta zdobyła nowe zaufanie we własne siły, aby utrzymać i umocnić władzę własnej drobnej grupy, wykorzystującej szerokie masy. Na każdym kroku można obecnie obserwować objawy arogancji tych kół. Stanowisko to ujawnia się przede wszystkim w fakcie, że rząd brytyjski zasadniczo sprzeciwia się przyznaniu szerokim klasom robotniczym choćby najmniejszych ustępstw. Wszelkie zmiany ustawy o związkach zawodowych odrzuca się. Realizacja planu Beveridge’a została odroczone na czas nieograniczony. Nie widać również

zamiaru upaństwowienia kopaliń”. Dziennikar brytyjski Swaffer w organie Labour Party „People”, omawiając znaczące niezadowolone panujące wśród brytyjskich sił bojowych, napisał: „Rząd nasz usiłuje widocznie nie tylko przeszkodzić postępowi w porządku społecznym, lecz także utrzymać swoją kapitalistyczną tradycję. Brak mu jest zdolności wyobrażenia, nie myśli kategoriami nowoczesnymi, jest w ogóle nie zdecydowany i słaby. Żołnierze, którzy wrocieli z frontu, stawiają sobie oraz swym krewnym i przyjacielom pytanie: co właściwie pragnie się osiągnąć przez tę wojnę i za co w ogóle się walczy. Wśród armii angielskiej panuje wielkie rozczarowanie z powodu wielu niezrealizowanych przyrzeczeń rządu brytyjskiego. Żołnierze angielscy zastanawiają się dużo nad przyszłymi sprawami wojennymi. We wszystkich ich rozmowach stale przewija się pytanie: o co walczyliśmy? Zacytowane wyżej pismo „New Leader” ogłasza serię listów ze skargami rannych angielskich bojowników frontowych, opatrącej ją wywołaniem nagłówkiem: „Tak Anglia traktuje swoich żołnierzy — bolatorów”.

W listach tych pełno skarg na złe traktowanie ze strony rządu niedolnych zupełnie do zarobkowania inwalidów obecnej wojny. Lżejsze roboty wykonywane są dzisiaj w Anglii przez kobiety — pisze w swym liście jeden z inwalidów wojennych — ponieważ kobiety są tańszą siłą roboczą niż żonaci i obarczeni liczną rodziną inwalidzi wojenni. Niejednym z nich jest szczęśliwy, jeśli po długich poszukiwaniach uda mu się znaleźć w którejś z amerykańskich świetlic żołnierskich zajęcie przy zmywaniu talerzy i skrobaniu kartofli. „Jeżeli ma to być wszystko za co nosiem uniform khaki” — pisze jeden z tych inwalidów angielskich — „w takim razie mogę tylko powiedzieć, niechaj Bóg pomaga tym, którzy powrócili z pola walki bez poważniejszego kaleczenia jak moje. Nadziejcie jednak dzień, w którym przeciętny Anglik obudzi się ze swych złudzeń i pozna, jaki cel ma wojna obecna. Jeden z rannych oficerów skarży się w liście na niedostateczne zaopatrzenie. Żona i dzieci musiał po pozostawieniu w pewnym południowym mieście brytyjskim, pod czas gdy angielski związek żołnierzy frontowych jako jedynę wyście z niedy materialnej udzielił mu rady, aby oficer inwalida sprzedał wszystko, cokolwiek jeszcze posiada ze swojego umebowania. „Wskutek trosk i niedożywienia, żona moja traci wzrok”. To jest ten nowy porządek o który walczyliśmy. Taką gorzką uwagą zamyka swój list brytyjski oficer inwalida.

### Co oświadczył Citrine?

SZTOKHOLM, 14 grudnia. — Jak stwierdził przewodca angielskich związków zawodowych Citrine, robotnicy w Związku Sowieckim ze swych zarobków za 66 godzin tygodniowej pracy mogą z trudem opłacić mieszkanie i niezbędne wyżywienie. Natomiast robotnik ze wschodniej Europy, zatrudniony w Rzeszy, po zapłaceniu mieszkania i wyżywienia rozporządza jeszcze nadwyżką w wysokości 40 — 87 marek miesięcznie, a to zależnie od jakości swej pracy. W wyniku tego wszyscy robotnicy ze wschodniej Europy pracujący w Rzeszy są dobrze odżywieni i dzisiaj noszą bez wyjątku lepszą odzież niż w czasie swego przybycia. Fakt ten tłumaczy się lepszymi pod każdym względem warunkami życia. Będącymi wynikiem polityki stabilizacyjnych cen i płac, istniejącej w Rzeszy w dalszym ciągu, mimo piątego roku wojny.

## Oświadczenie Menemencoglu wobec przedstawicieli prasy niemieckiej

ANKARA, 14 grudnia. — W obecności szefa prasy rządu tureckiego przyjął minister spraw zagranicznych Turcji, Numan Menemencoglu przedstawicieli prasy niemieckiej, akredytowanych w Ankarze, aby ich zaznajomić z treścią rozmów odbytych w Kairze.

W toku przebiegu konferencji prasowej redaktorzy zadawali ministrowi spraw zagranicznych różne pytania.

Pierwsze pytanie brzmiało: „w oświadczeniu złożonym wobec dziennikarzy tureckich i alianckich stwierdził Pan, że przy mierze Turcji z Anglią wznowiono się na skutek konferencji w Kairze. Równocześnie pisał korespondent specjalny Reutersa „że po konferencji w Kairze Turcja odegra aktywniejszą rolę we wojnie. Czy więc taka interwencja korespondenta agencji Reutersa jest uzasadniona?” Turcki minister spraw zagranicznych odpowiedział: „Nie. Sądzę, że oświadczenie moje było dość jasne. Polityka Turcji pozostaje niezmienną”. Fakt ten stale podkreślał turecki minister spraw zagranicznych w późniejszych swych odpowiedziach.

Na zapytanie, czy wzmocnienie przyrzeczenia tureckiego z Wielką Brytanią narusza stosunki, wiążące Turcję z narodami Pak-

tu Trzech Mocarstw, szczególnie zaś pakt przyjaźni zawarty z Rzeszą Niemiecką, odpowiedział minister spraw zagranicznych: „Nie. Stosunki nasze z mocarstwami Osi pozostają niezmiennione. Jeżeli mówię, że polityka turecka pozostaje niezmienna, to polityka w odniesieniu do Osi pozostaje także niezmienna. Polityka turecka pozostaje wierna swym zasadom”.

Następnie jeden z redaktorów rzucił następujące pytanie:

„We wczorajszym swym oświadczeniu stwierdził Pan, że stosunki Turcji do Unii Sowieckiej są prawie równie serdeczne i silne jak stosunki z Anglią. Czy nie zechciałby nam Pan powiedzieć, czy te stwierdzenia polegają na wiadomościach, jakich Panu udzielono w odniesieniu do opinii Stalina o przyszłości Europy i Bliskiego Wschodu?” Numan Menemencoglu odpowiedział: „Pytanie to porusza główny punkt rozmów, odbytych w Kairze. Omówiliśmy tam wyczerpująco wszelkie zagadnienia, do tycejące wojny i czasów powojennych, zagadnienia tarasowości i przyszłości. W ramach polityki zagranicznej Turcji zostały wzmocnione również stosunki z Rosją Sowiecką, z którą z resztą nigdy nie mieliśmy żadnych dyferencji”.

## Stały wzrost produkcji w Rzeszy

LIZBONA, 14 grudnia. — „Pomimo wsty stych trudności wielka masa robotników niemieckich pracują jak zwykle. Oświadczył w swym artykule korespondent dyplomatyczny londyńskiego „Timesa”. W pewnych dziedzinach robotnicy poczuli nawet większe wysiłki niż dotychczas, pisze dalej korespondent. Wiarygodne doniesienia ze źródeł neutralnych dowodzą, że oświadczenie złożone ze strony urzędowej od nosnie do wzmocnienia niemieckiej produkcji węgla i utrzymanie na dotychczasowym poziomie wydobycia węgla w okręgu Ruhry. Jest oparte bezwzględnie na prawdziwieści. Licznik podkreśla, że wyniki te osiągnięto bynajmniej nie przez zwiększenie liczby górników, lecz wyłącznie dzięki tekor dowej wydajności pracy dotychczasowej liczby górników.

„Niemiecy górnicy cieszą się specjalną ochroną państwa. Otrzymują oni dodatki dla należących pracujących i tym samym po bierają wyższe racje niż wszyscy górnicy w Europie. Istnieją dla nich premie, sta-

ła opieka lekarska, i wydatne emerytury. W każdym razie byłoby błędnym sądzić, że tego rodzaju olbrzymia produkcja węgla w zagłębiu Ruhry została osiągnięta przy pomocy grózb lub kar”.

Również niemiecka akcja budowy lokomotyw stoi pod znakiem stałego zwiększania się produkcji. Może brytyjsko-północno-amerykańskie ataki powietrzne mogły opóźnić program budowy lokomotyw, jednak w obecnej chwili w Niemczech w każdym miesiącu uzupełnia się straty w lokomotywach, spowodowane zajęciem ich na wschodnim froncie, zużyciem i bombardowaniami z powietrza w takim stopniu, że za każdą straconą maszynę buduje się kilkadziesiąt nowych.

O tych sprawach pamiętają ministrowie brytyjscy, pisze dalej dziennik. Ilekroć ostrzegają oni naród angielski przy każdej sposobności przed nadzieją jakiegoś zapanowania się frontu wewnętrznego w Niem-

ziemię w stałej, niezmiennej linii grawitacyjnej, bez ładowania dotychczas.

— Dobrowolnie się przymusowo — wtrącił pytanie Burns.

Nielson uśmiechnął się.

— Stątek ten porusza się po linii obwodu koła o średnicy dziewięćdziesięciu pięciu tysięcy kilometrów, ponad toru biegnącym ziemi płaszczyzną zaś tego toru leży prostopadłe do promieni słońca. To znaczy, że owo koło znajduje się na granicy światła i cienia, a stątek zaś zawsze prostopadłe w stosunku do tych punktów ziemskich nad którymi właśnie słońce wschodzi lub zachodzi. Ponieważ stątek do całkowitego obiegu od bieguna północnego do południowego a potem znowo do północnego potrzebuje dokładnie osiemdziesięciu siedmiu godzin, ziemia zaś w tym czasie dokonuje trzech i jednej czwartej swego obrotu dookoła osi stątek w ciągu trzynastu dni znajduje się nad każdym z punktów ziemi. W ten sposób panuje on nad całym obwodem ziemskim od bieguna do bieguna.

W tym miejscu wyjaśnienia astronoma przerwał Durand nagłym pytaniem:

— Panuje? Przy pomocy czego? Jak należy to rozumieć?

Astronom zrobił gest uspokajający.

— Przy pomocy czego? Zwykłych, niewywnych promieni słońca, które zbiera w wielkich parabolicznych zwierciadłach, po czym może je skoncentrować na dowolnym punkcie ziemi. Nasz młody przyjaciel miał już okazję skosztować pró- bę tego.

Upływały długie chwile, podczas których nikt nie wymówił ani słowa. Pierwszy odezwał się Burns:

— W jaki sposób możnaby skomunikować się z tym stątkiem, który, niby drugi księżyc, stale obiega ziemię?

— Za pomocą sygnałów świetlnych. Światło nawet małego reflektora musi zostać bezwarunkowo dostrzeżone przez silne teleskopy stątków powietrznych.

Burns powziął postanowienie.

— Wdzięczny jestem panu bardzo za tak wysoce ciekawe objaśnienia. Jutro z rana wyjadę do bazy Korfa.

Usta astronoma zadrgały w sarkastycznym uśmiechu.

— Spotka pan niejednego takiego interesanta, który zagłada przez spary w ogrodzeniu.

— Mam do wypełnienia specjalną misję. — odrzekł Burns. — Muszę zostać przyjęty.

Nielson potraśił głową, wyrażając tym powątpiewanie.

— Z całego serca życząc panu powodzenia w tej misji!

Burns wstał, lecz nie odchodził, namyślając się nad czymś. Następnie wyjął z kieszeni zmięta gazetę.

— Pozwoli pan, że zadam jeszcze jedno pytanie. Nie Nielson. Przewczoraj przeczytałem wiadomość o odkryciu satelity planety Wenus. Wspomniał coś o tym i pan Durand. Czy pan coś o tym wiadom?

Pytania te zdawały się być przykrymi dla Nielsona, który już nerwowo gaskał swą brodę.

— Muszę wyznać, że ja na poróż mało emocjonująca nowina, która zapewne nie zwróciła na siebie uwagi dla mnie jest najbardziej zauważkową z niespodzianek, pochodzących od Korfa. Siemnie wiem co mam o niej sądzić.

Puls Burns zaczął bić silnie. Również i Durand nadstawiał ucha.

— O tym nic mi pan jeszcze nie opowiedział, kochany Nielsonie!

Astronom zamruczał niechętnie: — Nie lubię mówić o problemach, dla których nie mogę znaleźć objaśnienia.

— Uderzyło mnie jedno — wtrącił Burns — że ten satelita określony został jako posiadający bardzo kilka rozmiarów. W sprawozdaniu jest mowa o kilku metrach.

— Dane te są nadzwyczaj niepewne i mniej interesujące niż. Tu Nielson zaczął się.

— Nie? — zapytał Burns z gorączkowym napięciem.

O. W. GAIL 51) Kamień i Księga POWIERSC Autorzywny przekład J. St. Przedstawiliśmy Burnsa staremu uczonemu. Durand przodem niezłownie do sprawy. Znow zaobserwowano ciekawe zjawisko, związane z refleksją światła słonecznego, w Burnson. Proszę posłuchać co opowie pan Burns o swoim przeżyciu. Astronom z uwagą wysłuchał sprawozdania. Potem poglądził swą długą brodę i jał mówić powoli, jak gdyby do samego siebie. — Stuzenie. Jest to już jedenaście spostrzeżenie w ciągu sześciu tygodni i podtrzymują ono moją teorię w sposób bardzo wydajny. — Chciałbym ja usłyszeć — wyraził życzenie Burns. — Światła te były widziane dotychczas w różnych, bardzo od siebie odległych punktach ziemi. Między innymi na Saharze, Alasce, na wyzynie Tybetu, Przykładu północnym, w Ameryce Środkowej, Australii południowej i w Chinach północnych. Opinia publiczna uważa te zjawiska jako zabłąkane depesze świetlne ze stątków międzyplanetarnych, wysyłane, jak wiadomo, nieprzerwanie do bazy tych stątków. — Uważa pan to opinię za niesłuszną? — zapytał Burns, uśmiechając się, gdyż przyszło na myśl wspomnienie o owych „sygnałach świetlnych”, które zburziliy morze. — Co najmniej za nieprawdopodobną. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na zastanawiający fakt, że sygnały te były zaobserwowane w odległych od siebie i rzadko zaludnionych lub w ogóle bezludnych okolicach ziemi, z czego wynika przypuszczenie o celowym zamiarze. Po widnie intensywności światła bywa niekiedy tak





